

Sygn. akt II Ca 128/18

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Joanna Misztal-Konecka

Sędzia Sądu Rejonowego Agnieszka Maliszewska (del.)

Protokolant: Magdalena Deputat

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 roku w Lublinie

na rozprawie sprawy z wniosku E. K.

z udziałem T. K.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego w Rykach z dnia 5 października 2016 roku, sygn. akt I Ns 55/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. sprostować niedokładność w zaskarżonym postanowieniu w ten sposób, że:

a) nadać punktowi I. brzmienie: „ustalić, że w skład majątku wspólnego E. K. i T. K. wchodzi wierzytelność z tytułu nakładów z ich majątku wspólnego na nieruchomości położoną w D., dla której jest prowadzona księga wieczysta nr LU 1 (...), stanowiącą w czasie dokonywania nakładów współwłasność T. K. w 1/2 części oraz W. K. (1) i J. K. w 1/2 części do wspólności ustawowej małżeńskiej;”;

b) nadać punktowi II. brzmienie: „dokonać podziału majątku wspólnego E. K. i T. K. w ten sposób, że przyznać wierzytelność opisaną w punkcie I. w połowie E. K. i w połowie T. K.;”

III. zasądzić od T. K. na rzecz E. K. kwotę 1 230 zł (tysiąc dwieście trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 128/18

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Rykach postanowił:

I. ustalić, że w skład majątku wspólnego E. K. i T. K. wchodzi wierzytelność w stosunku do A. K. w kwocie 162 043,50 zł;

II. dokonać podziału majątku wspólnego E. K. i T. K. w ten sposób, że:

- połowę wierzytelności w stosunku do A. K. wynoszącej 81 021,75 zł przyznać na rzecz T. K.,

- połowę wierzytelności w stosunku do A. K. wynoszącej 81 021,75 zł przyznać na rzecz E. K.,

III. zasądzić od T. K. na rzecz E. K. kwotę 14 715,84 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu uprawomocnienia się postanowienia;

IV. zasądzić od T. K. na rzecz E. K. kwotę 81 021,75 zł tytułem nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika, płatną w terminie trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności;

V. umorzyć postępowanie w przedmiocie ruchomości;

VI. stwierdzić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

VII. przejść na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

E. K. i T. K. zawarli związek małżeński 16 sierpnia 1986 roku. Nie zawierali małżeńskich umów majątkowych. Z dniem 1 października 2010 roku została ustanowiona sądownie między nimi rozdzielność majątkowa. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 14 czerwca 2011 roku orzeczono ich rozwód.

Po ślubie E. i T. K. zamieszkali razem z rodzicami T. – J. i W. – w ich mieszkaniu w D. przy ul. (...).

W. K. (1) i J. K. byli właścicielami nieruchomości położonej w D. przy ul. (...), stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...). Działka była zabudowana budynkiem gospodarczym.

Po przyjściu na świat drugiego dziecka, w 1988 roku E. i T. K. zaadoptowali budynek gospodarczy znajdujący się na działce przy ul. (...) na potrzeby mieszkaniowe i zamieszkali w nim razem z dziećmi.

W trakcie trwania wspólności ustawowej E. K. pracowała w zakładzie odzieżowym w M. (lata 1995-1997) i w zakładzie odzieżowym w P. (lata 1997-1999). Przerwy w pracy spowodowane były sprawowaniem opieki nad dziećmi i przebywaniem na urloпах wychowawczych. Od 2007 roku do chwili obecnej E. K. pracuje w zakładzie odzieżowym w R.. W latach 1999-2012 E. K. prowadziła również własną działalność gospodarczą – pracownię krawiecką.

T. K. był zatrudniony jako kierowca na kolei, nadto w okresie letnim dorabiał jako kierowca w biurach turystycznych.

E. i T. K. nie mieli innych źródeł dochodów.

Rodzice E. K. dostarczali córce i jej rodzinie płody rolne pochodzące z prowadzonego przez nich gospodarstwa rolnego.

E. i T. K. planowali budowę domu na działce na ul. (...), stopniowo gromadzili środki na ten cel oraz dokonywali zakupu materiałów budowlanych.

Umową darowizny z dnia 1 grudnia 1994 roku rodzice T. K. darowali T. K. udział 1/2 we współwłasności nieruchomości stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...), położonej w D. przy ul. (...). Pozostały udział 1/2 we współwłasności nieruchomości nadal przysługiwał W. K. (1) i J. K. na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej.

T. K. około 1994-1995 roku uzyskał pozwolenie na budowę domu i w tym też czasie małżonkowie K. rozpoczęli budowę domu. Dom był budowany tzw. systemem gospodarczym, wiele prac budowlanych wykonywał T. K. oraz jego ojciec

W. K. (1). Przy wykonywaniu poszczególnych czynności pomagali członkowie najbliższej rodziny oraz sąsiedzi, np. T. K. razem z braćmi A. i W. stawiali ściany, sąsiad M. P. (1) pomagał przy zalewaniu stropu oraz przy budowie dachu.

W tym czasie rodzice T. K. utrzymywali się z emerytur, zaś rodzice E. K. osiągnęli dochody z prowadzonego gospodarstwa rolnego. Nadto ojciec E. K. A. D. otrzymywał świadczenie rentowe.

W czasie trwania budowy ojciec E. K. A. D. przekazał córce i jej mężowi pieniądze w łącznej kwocie około 105 000 zł z przeznaczeniem na budowę domu. Pieniądze były przekazywane w kilku transzach, dwa razy po 40 000 zł, raz 15 000 zł oraz 10 000 zł.

Podobnie rodzice T. K. pomagali synowi i jego żonie w budowie domu, przekazując różne kwoty pieniężne lub kupując materiały budowlane.

Około 2000 roku w nowo wybudowanym domu, na parterze, została urządzona pracownia krawiecka E. K..

W nowo wybudowanym domu małżonkowie K. wraz z dziećmi zamieszkali w 2005 roku. Wprowadzili się przed uroczystością pierwszej komunii świętej syna J.. Dom wewnątrz nie był jeszcze wykończony w całości, małżonkowie K. stopniowo go wykańczali. Zrobili łazienkę na pierwszym piętrze, drewniane wewnętrzne schody, wykonali zabudowę kuchni, położyli terakotę na podłogach, zapełnili pomieszczenia meblami.

Wartość domu posadowionego na działce przy ul. (...), według stanu na dzień 1 października 2010 roku, to 324 087 zł.

E. i T. K. korzystali z ulgi podatkowej w postaci możliwości odliczenia od podatku wydatków mieszkaniowych. Dokonali też wspólnego rozliczenia podatku dochodowego za rok 2009. Mieli wówczas nadpłatę podatku w kwocie 9 433 zł. Nadpłatę w kwocie 9 334,46 zł (po potrąceniu kosztów przekazu pocztowego) odebrał T. K., zatrzymując ją dla siebie.

E. i T. K. w czasie trwania wspólności ustawowej posiadali wspólny rachunek oszczędnościowy w banku (...) S. A. z siedzibą w W. Oddział w D..

W 2010 roku T. K. w ramach zwolnienia grupowego otrzymał od pracodawcy wypowiedzenie umowy o pracę. Z tego tytułu wypłacono mu odprawę w wysokości około 24 000 – 28 000 zł. Pieniądze te zostały wpłacone na wspólny rachunek małżonków. T. K. bez wiedzy i zgody żony dokonał zamknięcia tego rachunku bankowego. Na dwóch rachunkach oszczędnościowych T. K. w banku (...) S. A. z siedzibą w W. Oddział w D. w dniu 1 października 2010 roku były zgromadzone środki pieniężne w łącznej kwocie 20 097,22 zł.

Umową darowizny z dnia 15 listopada 2012 roku W. K. (1) i J. K. darowali A. K. udział 1/2 we współwłasności nieruchomości stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym (...), położonej w D. przy ul. (...).

E. K. pracuje w dalszym ciągu w zakładzie odzieżowym w R., uzyskując z tego tytułu miesięczne wynagrodzenie w kwocie 1 345 zł netto. Obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim z uwagi na chorobę nowotworową. Nie posiada żadnych oszczędności ani majątku.

T. K. obecnie jest zatrudniony jako kierownik konserwator, jego miesięczne wynagrodzenie wynosi 2 200 zł. Płaci alimenty w wysokości 550 zł miesięcznie. Nie ma żadnych oszczędności, nie posiada majątku poza udziałem w działce położonej przy ul. (...) w D..

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom A. N., M. P. (2) i K. P. oraz w przeważającej części zeznaniom E. K., uznając zeznania wnioskodawczyni za niewiarygodne tylko w tej części, w której zaprzeczała ona pomocy rodziny uczestnika w budowie domu.

Za niewiarygodne Sąd Rejonowy uznał w zdecydowanej większości zeznania T. K.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w zdecydowanej części niewiarygodne są zeznania uczestnika T. K., jakoby budowa domu została w całości sfinansowana przez jego rodziców, przy czym rodzicom pomagali również jego bracia. Te twierdzenia należy ocenić jako nieprawdopodobne. Z zeznań wnioskodawczyni i wiarygodnych świadków wyłania się całkowicie odmienny stan faktyczny. Dodatkowo doświadczenie życiowe poddaje w wątpliwość prawdziwość twierdzeń uczestnika o tym, kto był inicjatorem budowy domu oraz kto ją faktycznie prowadził. Znamienne jest to, że tuż przed rozpoczęciem budowy domu rodzice uczestnika W. i J. K. darowali synowi udział 1/2 we współwłasności nieruchomości. Pozwolenie na budowę domu uzyskał T. K.. Czynności te świadczą o tym, że zostały one dokonane w tym celu, aby uczestnik wraz z żoną mogli rozpocząć budowę domu na działce przy ul. (...). Wszelkie faktury i rachunki dotyczące zakupu materiałów budowlanych wystawiane były na uczestnika, niezależnie od źródeł finansowania zakupu. Co więcej, to T. K. wraz z żoną E. K. korzystali w trakcie budowy domu z ulgi podatkowej, tzw. ulgi mieszkaniowej, odliczając od podatku część wydatków związanych w budową domu.

Wątpliwości budzi możliwość znacznego zaangażowania finansowego rodziców uczestnika, osób w podeszłym wieku, emerytów, w tak dużą inwestycję, jaką jest budowa domu. Wnioskodawczyni i uczestnik mieli ustabilizowaną sytuację życiową i własne dochody. Gdyby istotnie sytuacja finansowa stron była tak zła, jak to przedstawiał T. K., nie byłoby możliwe zgromadzenie przez strony oszczędności w kwocie 20 097,22 zł. Nawet przy przyjęciu, że pieniądze te pochodziły z odprawy uczestnika, w sytuacji, gdyby małżonkowie rzeczywiście posiadali liczne zobowiązania, w tym długi wobec członków rodziny, uzyskane pieniądze niewątpliwie przeznacziliby na spłatę tych zobowiązań.

Wprawdzie świadkowie E. K., D. K., W. K. (2) i A. K. w swych zeznaniach negowali udział wnioskodawczyni i uczestnika, w tym również finansowy, w budowie domu na działce przy ul. (...), jednakże w ocenie Sądu Rejonowego zeznania te były wyrazem wcześniej obranej przez uczestnika taktyki procesowej. A. K. jest obecnie współwłaścicielem przedmiotowej nieruchomości w udziale 1/2 i ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi wierzytelność wobec osoby trzeciej – współwłaściciela nieruchomości – rzutuje również na jego sytuację majątkową i osobistą.

O tendencyjności i niewiarogodności zeznań D. K. świadczy również to, że w toku postępowania przygotowawczego w sprawie o sygn. (...)D. K. była przesłuchiwana w charakterze świadka. Wówczas podała, że „od kilku lat budują wspólny dom i urządzają go” (k. 55 v akt (...)).

Nadto świadek E. K., była żona W. K. (2), brata uczestnika, przyznała, że „około 2008 roku byłam w tym domu i E. mi pokazywała łazienkę i mówiła, że sobie wykończyli łazienkę. Powiedziała mi wtedy: wykończyliście sobie łazienkę, chodź ci pokażę (...) ja wywnioskowałam, że raczej sami to sfinansowali” (k. 115v, 116).

Z dużą dozą ostrożności należało podejść do zeznań J. K. – matki uczestnika (k. 137-140). Zeznania te były składane na potrzeby niniejszego postępowania. W szczególności J. K. twierdziła, że: „wszystkie formalności związane z budową załatwiał mąż, ja chodziłam za planem, mieliśmy pozwolenie na budowę, ja jeździłam za tym i na mnie było” – co jest sprzeczne z bezsporną okolicznością, że pozwolenie na budowę uzyskał T. K.. Ponadto J. K. – pomimo tego, że utrzymywała, że to ona wybierała i kupowała materiały budowlane i wykończeniowe – nie potrafiła wskazać dokładnie, ile pięter ma dom ani sposobu wykończenia. Podczas przesłuchania w charakterze świadka w toku postępowania przygotowawczego w sprawie o sygn. (...), J. K. zeznała, że „nasz syn T. K. mieszka wraz z swoją rodziną na działce stanowiącej współwłasność moją, męża i T., żona T. jest tam tylko zameldowana, oni są w trakcie budowy domu na naszej działce” (k. 54 v akt (...)).

Podobnie za niewiarygodne w przeważającej części uznać należało zeznania W. K. (1). Oceniając zeznania W. K. (1) należało też mieć na uwadze wiek świadka (88 lat) oraz związany z tym utrudniony kontakt ze świadkiem. W. K. (1) na początku swojej wypowiedzi wskazał, że „ten dom normalny to wybudowałem ja i syn T. (...) a od nich to nie ma mowy, żeby cokolwiek dołożyli, od nich czyli żona syna, ona złotówki nie dała”. Niemniej jednak w dalszej części zeznań W. K. (1) przyznał, że „syn T. dawał pieniądze, jak chciał mieszkać to musiał, syn chciał mieszkać w tym domu skoro pracował na niego i my pracowaliśmy na niego, ma własności, papiery są na niego, syn jak dawał pieniądze na budowę to już

był po ślubie, syn dawał pieniądze na budowę, tzn. jak trzeba było pustaki to kupował pustaki”. W. K. (1) przyznał, że dom nie był budowany po to żeby on w nim zamieszkał (wbrew twierdzeniom uczestnika i części świadków), bo to był dom syna T..

Niewiele do sprawy wniosły zeznania M. P. (1), gdyż świadek nie posiadał wiedzy na temat źródeł finansowania budowy przedmiotowego domu.

Sąd Rejonowy dał natomiast wiarę zeznaniom A. D. w przeważającej części, przyjmując jedynie, że darowizny pieniężne, jakie czynił na rzecz córki, były w istocie przeznaczone dla obojga małżonków, tj. córki i zięcia. Odpowiada to treści pierwszych wyjaśnień informacyjnych wnioskodawczyni, a i sam świadek przyznawał, że liczył, iż pieniądze małżonkowie wykorzystają wspólnie.

Sąd Rejonowy uznał za wiarygodną i rzetelną opinię biegłego T. R. z dnia 9 lipca 2015 roku, w której biegły oszacował wartość nakładów z majątku wspólnego małżonków na nieruchomości położoną przy ul. (...) w D. (wraz z opinią uzupełniającą z dnia 16 marca 2016 roku).

Dokumenty, na których Sąd oparł ustalenia faktyczne, nie były kwestionowane co do ich autentyczności.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 31 § 1 k.r.io. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny).

Zgodnie z art. 43 § 1 k.r.io. oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym.

W myśl art. 31 § 1 i § 2 k.r.io. dorobkiem małżonków są przedmioty nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, a w szczególności do majątku wspólnego należą: pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków i środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków.

Po ustaniu wspólności ustawowej małżonkowie mogą podzielić majątek wspólny umownie lub sądownie. Stosownie do art. 1035 k.c. w zw. z art. 46 k.r.io. do podziału majątku wspólnego należy stosować odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, w szczególności zastosowanie znajdzie art. 211 k.c. i art. 212 k.c. regulujący zasady zniesienia współwłasności na mocy orzeczenia sądu.

Z kolei zgodnie z art. 45 § 1 k.r.io. każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

Sąd Rejonowy ustalił skład majątku wspólnego oraz jego stan według chwili ustania wspólności ustawowej, a jego wartość według cen z chwili dokonania podziału.

W skład tego majątku wchodzi jedynie wierzytelność w stosunku do A. K. z tytułu nakładów z majątku wspólnego na nieruchomości, której jest on współwłaścicielem w udziale 1/2 części.

Brak było zgodnego wniosku uczestników co do sposobu podziału majątku wspólnego, zatem w myśl art. 623 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. i art. 567 § 3 k.p.c. pierwszeństwo powinien mieć podział w naturze w stosunku do udziałów, prowadzący do zminimalizowania dopłaty.

Sąd Rejonowy ustalił, że nakłady małżonków K. z majątku wspólnego na przedmiotową nieruchomość przy ul. (...) mają wartość 324 078 zł. Z tego połowa, tj. 162 043,50 zł, stanowi nakład z majątku wspólnego małżonków na majątek osobisty uczestnika T. K., gdyż uczestnik jest współwłaścicielem nieruchomości w udziale 1/2.

Taką samą kwotę, tj. 162 043,50 zł, stanowi wierzytelność z tytułu nakładu z majątku wspólnego w stosunku do A. K., którego udział we współwłasności nieruchomości wynosi również 1/2. Taki sposób rozliczenia nakładów na nieruchomość odpowiada dyspozycji art. 207 k.c.

Sąd Rejonowy uznał za celowe przyznanie tej wierzytelności wobec A. K. wnioskodawczyni i uczestnikowi po połowie, zgodnie z posiadanymi udziałami w majątku wspólnym, tj. w kwotach po 81 021,75 zł na rzecz każdego z małżonków.

Nadto, na podstawie art. 45 § 1 k.r.io. T. K. powinien zwrócić E. K. połowę nakładów z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, tj. 81 021,75 zł.

Oszczędności małżonków w łącznej kwocie 20 097,22 zł oraz należność z tytułu zwrotu podatku za rok 2009 w wysokości 9 334,46 zł zostały pobrane przez uczestnika bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni, a następnie uczestnik rozdysponował wymienionymi środkami pieniężnymi bez zgody żony. Należało zatem zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 14 715,84 zł, na podstawie stosowanego odpowiednio art. 415 k.c. Uczestnik nie wykazał, aby wskazane środki pieniężne zostały zużyte na zaspokojenie potrzeb rodziny.

Ubocznie Sąd Rejonowy wskazał, że nie ma znaczenia, iż te środki pieniężne pochodziły częściowo z odprawy uczestnika otrzymanej po wypowiedzeniu umowy o pracę. Pobrane wynagrodzenie za pracę stanowi składnik majątku wspólnego (zgodnie z art. 31 § 2 k.r.io.). Dotyczy to każdego wynagrodzenia, niezależnie od podstawy prawnej zatrudnienia oraz wszelkich świadczeń pozostających w związku z pracą, w tym również odprawy.

Określając na podstawie art. 212 § 3 k.c. termin i sposób uiszczenia spłaty Sąd Rejonowy zważył, że kwota spłaty nie jest znaczna. Niniejsze postępowanie zostało zainicjowane w grudniu 2013 roku, tak więc uczestnik w ciągu 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia powinien zgromadzić niezbędną kwotę.

Z uwagi na określenie terminu uiszczenia spłaty po uprawomocnieniu się orzeczenia Sąd Rejonowy uznał także za celowe zasądzenie jej z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności, aby zrekompensować wnioskodawczyni ewentualne opóźnienie ze strony uczestnika.

W zakresie ruchomości, na skutek cofnięcia wniosku za zgodą uczestnika, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w sprawie.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy uzasadnił art. 520 § 1 k.p.c., który stanowi, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd Rejonowy oparł na art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016, poz. 623).

*

Apelację od tego postanowienia wniósł uczestnik T. K., wskazując, iż zaskarża postanowienie Sądu Rejonowego w części, tj. w punktach I., II., III. i IV.

Uczestnik zarzucił zaskarżonemu postanowieniu:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez pozbawione podstaw przyjęcie, że:

1. E. K. i T. K. sfinansowali w całości budowę domu mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...), podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że stron postępowania nie było stać na czynienie tak znacznych nakładów finansowych oraz że budowa domu była systematycznie finansowana ze środków rodziców uczestnika i członków jego najbliższej rodziny,

2. w skład majątku wspólnego E. K. i T. K. wchodzi wierzytelność w stosunku do brata uczestnika A. K., odpowiadająca 1/2 wartości nakładu w postaci budowy budynku mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...), mimo że materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania nie daje podstaw do przyjęcia, iż małżonkowie K. sfinansowali w całości budowę tego domu,

3. w skład majątku wspólnego E. K. i T. K. wchodzi kwota 29 401,68 zł, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że kwota ta została w całości przeznaczona przez strony na zaspokojenie potrzeb rodziny;

4. wnioskodawczyni E. K. udowodniła skład majątku wspólnego, w szczególności, iż wspólnie z mężem sfinansowała w całości budowę domu mieszkalnego objętego wnioskiem o rozliczenie nakładu, podczas gdy w rzeczywistości wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnych obiektywnych dowodów potwierdzających sformułowaną przez nią tezę;

II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, w szczególności art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie tej oceny dowolną w zakresie:

1. uznania za wiarygodne zeznań wnioskodawczyni E. K. oraz zeznań świadka A. D. w zakresie sfinansowania przez E. i T. małżonków K. w całości budowy domu położonego w D. przy ul. (...), mimo iż zeznania te są niespójne, tendencyjne oraz że znajdują jedynie częściowe poparcie w innym materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania sądowego, nie przesądzającym w żadnej mierze wniosku o całościowym finansowaniu inwestycji przez małżonków K.,

2. fragmentarycznej oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy, polegającej na eksponowaniu okoliczności niekorzystnych dla uczestnika oraz sformułowaniu wniosków bez należytego poparcia ich w materiale dowodowym, co czyni dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów dowolną.

Uczestnik wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w zaskarżonej części przez oddalenie wniosku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a na wypadek nieuwzględnienia tych wniosków apelacji – o rozłożenie zasądzonej od uczestnika kwoty na raty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zaskarżone postanowienie podlegałoby uchyleniu w zaskarżonej części i przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania istoty sprawy bądź konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). W sprawie nie zachodzą tego rodzaju okoliczności ani skarżący nie postawił takich zarzutów.

Sąd Rejonowy poczynił pierwsze prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w tym zakresie należy wskazać, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymagałoby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie bowiem to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z

materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. IV CK 122/05, Lex nr 187124).

Wbrew zarzutowi apelującego Sąd Rejonowy nie wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów nie dając wiary części dowodów osobowych, szczegółowo wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, co do tego, kto budował dom na przedmiotowej nieruchomości, dla kogo i z jakich środków. Sąd Rejonowy przeprowadził w tym zakresie wnikliwą ocenę materiału dowodowego i obszernie odniósł się do tych zeznań, które uznał za niewiarygodne. Apelacja ma charakter wyłącznie polemiczny.

W pełni zgodzić się z Sądem Rejonowym należy co do tego, iż fakt, że rodzice uczestnika, którzy mieli zaspokojone potrzeby mieszkaniowe, przenieśli na uczestnika udział 1/2 we współwłasności nieruchomości, a następnie uczestnik uzyskał pozwolenie na budowę domu i budynek ten został wzniesiony, a zamieszkał w nim uczestnik ze swoją rodziną, dobitnie świadczy o tym, że dom był budowany przez małżonków E. i T. K. z myślą o swojej rodzinie a nie przez rodziców uczestnika z myślą o zaspokojeniu własnych potrzeb mieszkaniowych. Sąd Rejonowy słusznie też zwrócił uwagę na fakt, że wszystkie złożone rachunki i faktury opiewają na uczestników niniejszego postępowania i to oni korzystali z ulgi mieszkaniowej. Zwrócić również należy uwagę na to, że uczestnicy wspólnie z dziećmi od 1988 roku zamieszkiwali na przedmiotowej nieruchomości, w przystosowanym do tego celu budynku gospodarczym. To rodzina uczestników miała zatem trudne warunki mieszkaniowe i podjęta przez nich decyzja o budowie domu jawi się jako logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym. Natomiast budowa domu dla rodziców uczestnika, którzy byli już osobami w podeszłym wieku i zajmowali mieszkanie w bloku, w powiązaniu z faktem, iż nigdy w tym domu nie zamieszkali, natomiast wprowadziła się tam rodzina uczestnika, dyskredytuje wiarygodność osób zeznających, iż budowę tę prowadzili dla siebie rodzice uczestnika i to im była świadczona pomoc rodziny. Nie przeczy ustaleniom Sądu pierwszej instancji fakt, że rodzice pozostawili sobie – z bliżej nieznanym względów – udział we współwłasności nieruchomości.

Sąd Rejonowy przekonująco też wywiódł, że uczestnicy od dłuższego czasu gromadzili środki pieniężne i materiały z przeznaczeniem na tę budowę. Niewątpliwie żyli skromnie, a zatem fakt, iż nie osiąkali znaczących dochodów, nie przeczy temu, że mogli czynić oszczędności z przeznaczeniem na budowę. Była ona realizowana systemem gospodarczym, co znacznie obniżyło jej koszty. W dużym zakresie pomoc uczestnikom świadczyli ich rodzice i inni członkowie rodzin, nie tylko pieniężną, ale także fizycznie pracując na budowie. Dotyczy to nie tylko ojca uczestnika i jego braci, ale również ojca wnioskodawczynie i jej brata. Pomagał też sąsiad M. P. (1). Zarzuty dotyczące skali pomocy świadczonej stron przez ojca wnioskodawczynie o tyle nie mają znaczenia dla wyniku postępowania, że Sąd Rejonowy ustalił, że była to pomoc świadczona na rzecz obojga małżonków i nie rozliczał jej na korzyść wnioskodawczynie jako nakład z jej majątku osobistego.

Wsparcie tych osób było niewątpliwie wymierną ekonomicznie pomocą przy budowie domu i pozwoliło uczestnikom, przy zaangażowaniu własnych środków i własnej pracy, na budowę i częściowe wykończenie budynku mieszkalnego. Istotne przy tym jest, że pomoc ta była świadczona (czy to w formie pieniężnej, czy w postaci materiałów, czy jako praca fizyczna na budowie) na rzecz obojga małżonków E. i T. K. a nie na rzecz rodziców T. K.. Nie zostało wykazane, aby istniał jakiś nakład z majątku osobistego uczestnika T. K. na tę budowę.

Sąd Rejonowy trafnie też wytknął rozbieżności i niespójności w zeznaniach uczestnika i osób powiązanych z nim rodzinnie, które nie pozwalają na uznanie prezentowanej przez nich odmiennej wersji stanu faktycznego za wiarygodną.

Z kolei fakt, że co do szeregu czynności wykończeniowych wprost ustalono, że wyboru stylu wykończenia, materiałów, wyposażenia, dokonywali uczestnicy tylko wzmacnia przekonanie, że budowa domu była prowadzona przez nich z myślą o swojej rodzinie.

W tym stanie rzeczy prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że budowa tego domu na nieruchomości stanowiącej wówczas współwłasność uczestnika i jego rodziców po 1/2 części w całości była nakładem małżonków z ich majątku wspólnego. Wbrew twierdzeniom apelującego nie ma podstaw, aby przyjąć, że w jakiegokolwiek części budowa ta była własnym nakładem innych osób na tę nieruchomość, gdyż ewidentnie udział innych osób był w istocie pomocą świadczoną E. i T. K. w budowie domu dla ich rodziny.

Podobnie, uczestnik nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że pobraną przez siebie nadpłatę z tytułu podatku dochodowego przeznaczył na zaspokojenie potrzeb rodziny. Należy zwrócić uwagę na to, że uczestnik odebrał tę kwotę w okresie, kiedy między małżonkami istniały już poważne nieporozumienia, na około 3 miesiące przed ustaniem między nimi wspólności ustawowej. Nie jest prawdopodobne, aby zużył ją na potrzeby rodziny w tak krótkim okresie czasu, w lecie, kiedy koszty utrzymania domu są istotnie niższe. Z kolei środki pieniężne na rachunkach oszczędnościowych uczestnika w łącznej kwocie 20 097,22 zł istniały na datę ustania wspólności ustawowej (1 października 2010 roku). Po ustaniu wspólności ustawowej należało do majątku wspólnego odpowiednio stosować przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych (art. 1035 k.c. w zw. z art. 46 k.r.i.o.). Uczestnik nie mógł tymi środkami dysponować bez porozumienia się z wnioskodawczynią i jest obowiązany do rozliczenia się z ich zużycia na własne potrzeby. Uczestnik niewiarygodnie utrzymywał, że z tych środków został nabyty samochód marki A. użytkowany przez wnioskodawczynię, tymczasem wnioskodawczyni przedstawiła umowę pożyczki gotówkowej z dnia 5 lipca 2010 roku, z której pozyskała kwotę 7 000 zł (k. 104-109) i umowę nabycia tego pojazdu z dnia 7 lipca 2010 roku za kwotę 5 000 zł (k. 110). Wiarygodne są zatem jej zeznania, iż samochód ten został nabyty z udzielonej jej pożyczki a nie ze środków, które uczestnik pobrał tytułem nadpłaty podatku dochodowego.

Uczestnik nie udowodnił, że istotne kwoty wydatkował wówczas na potrzeby dzieci, czy spłacił jakieś wspólne zobowiązania. Pamiętać przy tym należy, że uczestnicy mieli też bieżące dochody.

Wbrew zarzutowi apelującego oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy nie można uznać za wybiórczą i fragmentaryczną. Jej uzasadnienie w pełni odpowiada wymaganiom art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie znalazł też podstaw do uwzględnienia wniosku uczestnika o rozłożenie zasądzonych od niego należności na raty na podstawie art. 320 k.p.c. Niniejsze postępowanie toczy się od 2013 roku. Co najmniej od tego czasu uczestnik powinien liczyć się z koniecznością spłacenia wnioskodawczyni z jej wkładu w powstanie wspólnego majątku i z nakładu z majątku wspólnego na majątek osobisty. Wnioskodawczyni opuściła przedmiotową nieruchomość. Uczestnik pozostaje jej współwłaścicielem wspólnie z bratem. Widoczne jest, że uczestnik wspólnie ze swoją rodziną podejmuje decyzje co do tej nieruchomości. Wprawdzie jego dochód nie jest znaczny, jednak uczestnik powinien podjąć czynności umożliwiające mu zgromadzenie środków na uiszczenie wnioskodawczyni zasądzonych od niego kwot, zwłaszcza, że wnioskodawczyni w podziale majątku wspólnego otrzymała tylko połowę wierzytelności, której będzie musiała dopiero dochodzić i nie otrzymała innego istotnego ekwiwalentu w naturze. Nie można też przyjąć, aby uczestnik był w stanie spłacić wnioskodawczynię w rozsądnym terminie tylko ze środków z wynagrodzenia, a potrzebował jedynie odpowiedniego rozłożenia płatności.

Skarżący nie sformułował zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięć o kosztach postępowania i o nieuiszczonych kosztach sądowych, a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnia tylko naruszenie prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, II CSK 400/07). Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego nie było podstaw do zmiany tych rozstrzygnięć.

Wobec tego, że apelacja była w całości niezasadna, uczestnika należało uznać za przegrywającego w całości sprawę w drugiej instancji i na mocy art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. należało zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni zwrot kosztów postępowania odwoławczego zgodnie ze złożoną fakturą, obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata, mieszczące się w stawce ustalonej zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 i § 4 ust. 1 pkt 9 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.). Nie było podstaw do uwzględnienia

w tych kosztach opłaty skarbowej od substytucji udzielonej w postępowaniu odwoławczym, skoro stronie służy zwrot kosztów związanych z udziałem jednego pełnomocnika (art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji postanowienia.

Na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy sprostował oczywiste niedokładności w zaskarżonym postanowieniu w określeniu składnika majątku wspólnego w postaci wierzytelności. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że nakład z majątku wspólnego małżonków na nieruchomość był czyniony w czasie, gdy współwłaścicielami nieruchomości oprócz uczestnika byli J. K. i W. K. (1) w 1/2 części, jak należy wnosić na podstawie umowy nienazwanej, z której wynikało uprawnienie stron do zabudowy tej nieruchomości budynkiem mieszkalnym w celu zamieszkiwania w nim ich rodziny. Sąd Rejonowy nie czynił jednak bliższych ustaleń ani rozważań co do tego, jaki był charakter tej umowy i czy roszczenie z tytułu nakładów ma podstawę prawną w postanowieniach tej umowy bądź w art. 410 § 1 i § 2 k.c. Sąd Rejonowy przywołał tylko art. 207 k.c. Niezależnie jednak od tego, czy roszczenie stron będzie mieć podstawę obligacyjną, czy rzeczową, przysługuje ono w stosunku do osób, które były współwłaścicielami nieruchomości w czasie czynienia nakładu i z którymi łączyć miała strony umowa nienazwana (por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2006 roku, III CZP 11/06, OSNC 2007/3/38), zaś od obecnego współwłaściciela nieruchomości może być dochodzone co najwyżej na innej podstawie prawnej (np. art. 407 k.c., albo z racji spadkobrania po W. K. (1)). Wskazać też należy, że Sąd Rejonowy szacował wysokość nakładu z majątku wspólnego stron w celu rozstrzygnięcia o roszczeniu z art. 45 § 1 k.r.io., ustalenia te nie będą jednak wiążące w sporze o przedmiotową wierzytelność prowadzonym przeciwko osobom nie biorącym udziału w niniejszym postępowaniu, zwłaszcza, że wysokość roszczenia może być różna w zależności od przyjętej jego podstawy prawnej. Rozstrzygnięcie tych zagadnień w niniejszym postępowaniu nie jest potrzebne, skoro przedmiotowa wierzytelność została przyznana po połowie stronom. Z tego jednak względu nie należało jednak wskazywać w sentencji postanowienia, przeciwko komu wierzytelność przysługuje i w jakiej wysokości, aby w przyszłości uniknąć ewentualnych wątpliwości co do tego, czy to o tej wierzytelności orzeczono w podziale majątku wspólnego i czy orzeczenie dotyczy całości tej wierzytelności. Sąd Sąd Okręgowy w ramach sprostowania orzeczenia Sądu Rejonowego zmienił odpowiednio opis przedmiotowej wierzytelności.